

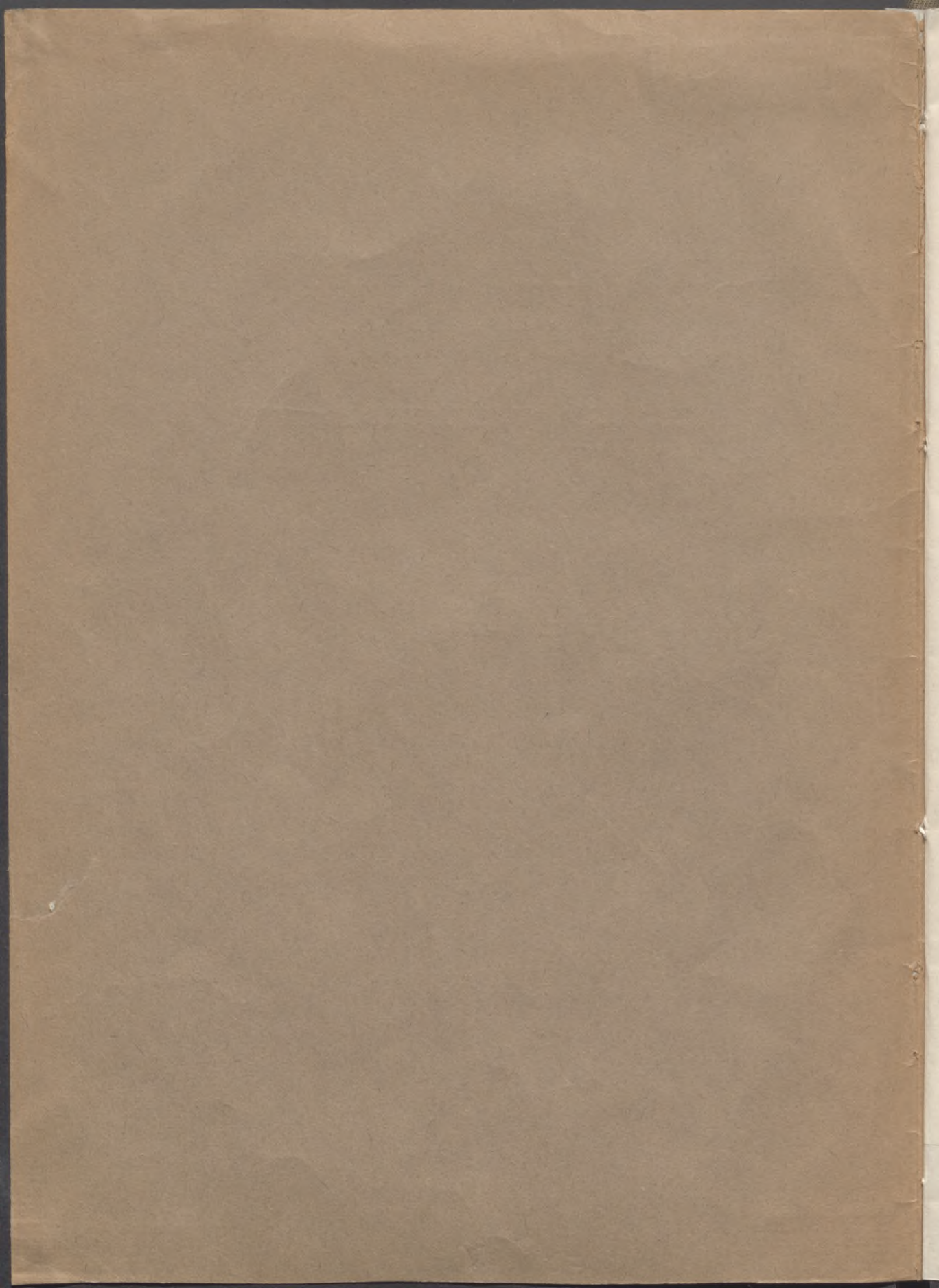
Biblioteka  
U. M. K.  
Toruń

246044

MATERJAŁY DO BADAŃ  
LUDNOŚCIOWYCH  
W ARCHIWUM MIASTA TORUNIA

I  
WIEK XIII—XVI

T O R U Ń  
1935





246044

*nie obinać*

MATERJAŁY DO BADAŃ  
LUDNOŚCIOWYCH  
W ARCHIWUM MIASTA TORUNIA

I  
WIEK XIII—XVI

T O R U Ń

---

DRUKIEM S. BUSZCZYŃSKIEGO  
1935

4201.V

ODBITKA  
Z ZAPISEK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU  
Tom X (1935) Zeszyt 1-2

246044



1941: 252.

V.240/57



Miasto Toruń odegrało rolę niepoślednią w dziejach państwa polskiego, a i dzisiaj jest jednym z ważnych ośrodków politycznych i gospodarczych. Droga do morza wiedzie jeszcze przez Toruń, a w czasach minionych droga ta odgrywała rolę dominującą. Tu ścierały się, wypierały nawzajem, kłębiły sprzeczne z sobą interesy gospodarcze Polski prące ku Bałtykowi z idącym od zachodu »Drang nach Osten«. Odblaski, skutki i pozostałości tych zmagañ, jak dają się odczuć na każdym odcinku dziejów miasta tak i nie pozostały bez wpływu na stosunki ludnościowe Torunia.

Różnemi drogami i ścieżkami napływała ludność do miasta — z tłumem czeladnika w ręku czy na własnej galerze, wypełnionej towarem; czy też jako artyści lub uczeni na wezwanie miasta. Przybywali zupełnie obcy i nieznanymi, przybywali i blisko spokrewnieni z rodami toruńskimi.

Różnemi drogami odpływała też ludność z miasta: jako duchowni, aby objąć wysokie nieraz stanowiska w kościele; jako uczeni, czy jako skromni sekretarze i nauczyciele w magnackich domach, czy jako kupcy i rzemieślnicy; czy to przechodzili do szlachty, czyli zostawali w mieszczańskim stanie.

Ten nieustanny ruch ludności, pociągający za sobą wymianę wartości nie tylko gospodarczych lecz kulturalnych i społecznych oraz dociekanie, skąd przybywał i dlaczego, w jakim społeczeństwie się roztopiał, jest przedmiotem badań demograficznych.

Cele i zadania demografji będą zatem pokrewne badaniom genealogicznymi. »Genealogja, jak określa prof. Wł. Semkowicz<sup>1</sup>, zajmuje się stosunkami pochodzenia i pokrewieństwa wśród warstw społecznych, ... i daje poznać związki tych warstw, oparte na wspólności krwi, jak rody, rodziny stanowiące ... komórki społeczno-ustrojowe o wielkiem znaczeniu dla całego szeregu zagadnień historycznych« i »wysnuwa na podstawie poszczególnych badań rodowych pewne ogólne wnioski i zasady z zakresu dziedziczności i zdrowotności ras i t. p.«

Różnica między obu naukami polegałaby na pewnej odrębności samych metod pracy i zakresu tejże. W przeciwieństwie do genealogji, którą interesują wybitne jednostki lub warstwy dominujące, demografja zajmuje się wszystkimi; interesuje ją przedewszystkiem szary, wielki ogół, rozumiejąc, że, jakkolwiek pozornie mniej lub więcej bierny był ogół ten tworzywem dziejów.

Badania ludnościowe, należą do nowszych zainteresowań naukowych. W Polsce zajmowano się dotąd przedewszystkiem zagadnieniami, dotyczącymi

<sup>1</sup> Wł. Semkowicz: Encyklopedia nauk pom. historii, Kraków 1929, str. 183, 184.



szlachty. Dopiero w ostatnich czasach pojawiły się wydawnictwa źródłowe oraz prace dotyczące ludności miejskiej, jak n. p.: Kaczmarczyka, przyjęcia do prawa miejskiego w Krakowie, prace Miki dotyczące Poznania, Gilewicza — Lwowa, Arłamowskiego — Przemysła<sup>1</sup>. Na odbytym w roku 1933 międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych były trzy polskie referaty z dziedziny demografii, z których jeden poświęcony był starożytności. Przedstawiciele zaś obcej nauki poruszali tematy, dotyczące demografii własnego kraju.

Zwrócić należy jednak uwagę na ogromne zainteresowanie, jakim badania ludnościowe i genealogiczne cieszą się w Niemczech, gdzie oddaje im się liczny szereg historyków i gdzie stworzono wielkie warsztaty pracy, z których korzystają nie tylko fachowcy. Mam tu na myśli liczne czasopisma »für Sippen und Familienforschung«, oraz podręczniki, nauczające sposobów i metody badań. Bezwątpienia, że na rozwój tych badań wpłynęły wymagania chwili, jak to wyraził E. Keyser (w »Die Geschichtswissenschaft«): »Der unglückliche Ausgang des Weltkrieges hat die Frage nach dem Werden und Wesen des deutschen Volkes zu einer Schicksalsfrage der deutschen Geschichtswissenschaft gemacht«<sup>2</sup>.

Rozbudowa badań w tym kierunku jest tak znaczna, że obejmuje wszelkie środki i nauki pomocnicze (n. p. i grafologję), a zasięg badań przekracza ziemie niemieckie, a obejmuje także ziemie zamieszkałe przez niemieckie mniejszości, oraz wszelkie obszary, gdzie dochodziła emigracja niemiecka. Podobne ujęcie sprawy nie pozostało bez wpływu na frekwencję badaczy niemieckich w archiwach polskich; prace, na podstawie danych tutaj zebranych, już się ukazują.

Jak dotychczas, prace niemieckie nie wywołały zainteresowania i oddźwięku wśród badaczy polskich. A przecież byłoby to nietylko bardzo pożądane, ale konieczne. Przedewszystkiem nie możemy się wyręczać obcymi w wypełnianiu luk w nauce własnej, a następnie pamiętajmy, że badaczom niemieckim chodzi o »das Werden und Wesen des deutschen Volkes«. Z natury rzeczy pomijają więc materiały i dane, odnoszące się do Polaków. Rezultatem więc prac niemieckich przy braku odpowiedników z naszej strony może być całkiem fałszywy obraz stosunków ludnościowych, osadniczych, a nawet politycznych, gospodarczych i kulturalnych polskich.

Kwestja ludności miasta Torunia niepokoiła nieomal wszystkich piszących o dziejach miasta, tak dawniej jak i w chwili obecnej. Nie dalej jak w wydawnictwach z okazji jubileuszu miasta poruszają A. Semrau, K. Górski,

<sup>1</sup> K. Kaczmarczyk: »Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506«, Kraków 1910. — M. Miki: »Przyjęcia do prawa miejskiego w Poznaniu w latach 1576—1600«. Kronika m. Poznania XI. 1933 r. Aleksy Gilewicz: »Przyjęcia do prawa miejskiego we Lwowie w latach 1405—1604«. Studja z hist. gosp. i społecznej, Lwów 1931 — Arłamowski: »Przyjęcia do prawa miejskiego w Przemysłu 1541—1664«. Sprawozd. Państw. Gimn. II w Przemysłu 1931.

<sup>2</sup> E. Keyser: »Die Geschichtswissenschaft, Aufbau und Aufgaben«. München u. Berlin 1931.



O. Steinborn i inni<sup>1</sup>. Pozatem już wcześniej ukazały się też po stronie niemieckiej, obejmujące zresztą czasy późniejsze, za wyjątkiem pracy F. Prowego, wydawnictwa źródeł toruńskich Semrau'a, Wentschera, M. Prowego, Rosego<sup>2</sup>, a obecnie jest w opracowaniu wydawnictwo listów cechowych. Mimo to kwestji ludności Torunia nie można uważać za załatwioną. Rozwiązywano ją bowiem albo w nazbyt ograniczonym odcinku czasu, albo na ograniczonym materiale źródłowym.

Nie brak zainteresowania w tym kierunku, lecz brak należyte przygotowanego materiału naukowego tłumaczy tą lukę w dziejach miasta. Materiały demograficzne są bowiem tak różnorodne i tak porzucane na prawie każdej kartce rękopisów archiwalnych, że naukowe ich opracowanie i przygotowanie jest zadaniem samym w sobie, i to poważnym zadaniem naukowym, którego nie zdoła objąć historyk, zajmujący się ogólnymi dziejami miasta.

Każdy, kto zetknął się choćby tylko z badaniami genealogicznymi, wie, ile czasu i pracy pochłaniają. Czyż zatem, poprostu powiedziawszy, »opłaci się« łożyć tak dużo sił i pracy w wydawnictwa materiałów demograficznych?

Już przeprowadzone dotąd w Archiwum przypadkowe kwerendy genealogiczne przynoszą ciekawe szczegóły. Patrjotyzm lokalny może zadowolić wiadomość, że także Schoppenhauer wywodzi się z rodu toruńskiego (po kądzieli), nie wspominając już o wybitnych i wielkich ludziach, których pochodzenie z Torunia jest ogólnie znane. Ale nie oto chodzi! Kwerendy te wskazują, że Torunianie przenikali, zrastali się i wrastali w społeczeństwo polskie. Wrastali tak silnie, że kiedy przyszły rozbiory, to nie dali się oderwać od Polski. Są ślady, że sprzeciw Rosji przeciw włączeniu Torunia do pierwszego zaboru pruskiego, odbył się na interwencję samego Torunia. A działały tu stosunki osobiste i rodzinne mieszczan.

O tem, co dali społeczeństwu polskiemu, jakie wartości wnieśli i jakie korzyści odnieśli, powiedzą dokładnie opracowane dzieje ludności. I dlatego warto trud tej pracy podjąć.

Celem niniejszego referatu jest zainteresować badaniami demograficznymi, wskazać, jak cenne materiały znajdują się w Archiwum m. Torunia, oraz ułatwić orjentację w zbiorach przez usystematyzowany przegląd źródeł.

\* \* \*

Nie każdy wiek z minionych siedmiu istnienia miasta pozostawił równie bogate i dokładne dane, to też materiały do badań ludnościowych nie są jednolite

<sup>1</sup> A. Semrau: »Thorn im 13 Jahrhundert«. Mitteilungen des Copernicus-Vereins, r. 1930, zeszyt 38. — K. Górski: »Historja polityczna Torunia do r. 1793«, Toruń 1933. — O. Steinborn: »Polskość Torunia w ubiegłym 700 leciu«. Toruń 1933.

<sup>2</sup> A. Semrau: »Die Bürgerlisten der Stadt Thorn aus dem 17 Jahrhundert«. Mitteilungen des Copernicus-Vereins 1919. — E. Wentscher: »Das Thorner Ratsarchiv und seine Benutzung für die Familiengeschichte«. Familiengeschichtliche Blätter, rok 1919, nr. 12. — M. Prowe: »Die Mitglieder der Thorner Bäcker-gesellen-Brüderschaft 1676—1752«. Archiv für Sippenforschung... 1932/34. Tegoż samego autora: »Lehrlingslisten der Thorner Bäckerinnung«. Archiv für Sippenforschung 1928. — F. Prowe: »Die ältesten Zinsbücher der Neustadt Thorn«. Mitt. des Copp Vereins zeszyt 39, 1932. — R. Rose: »Die Kirchenbücher der evang. Kirchen Ost- u. Westpreussens... Militärkirchenbücher... und der kath. Kirchenbücher der Diöcese Ermland« 1909.



Początkowo szczupła i ograniczona administracja rozszerza się w miarę wzrostu i rozwoju miasta samego, a w związku z tem tworzą się i narastają nowe grupy archiwaljów.

Pierwsze miejsce w Archiwum zajmują dokumenty. Akta i rękopisy, dzielą się, zgodnie z dwoma odrębnymi urzędami miejskimi, na radzieckie, których podgrupą będą akta kamlarji czyli zarządu dóbr i majątku miejskiego tak ruchomego jak nieruchomego. Drugą grupę stanowią akta ławnicze, czyli akta sądu miejskiego.

W i e k XIII, w którego połowie powstaje Toruń, nie pozostawił poza dokumentami żadnych śladów działalności władz i urzędów miejskich. Same dokumenty są, z dwoma wyjątkami wystawionemi przez radę, nadaniami na rzecz miasta o charakterze ogólnym. Nazwiska mieszczan spotyka się jednakże wśród świadków wymienianych w dokumencie (nie we wszystkich).

W i e k XIV jest znacznie zasobniejszy w materiały źródłowe. Obok dokumentów pojawiają się księgi miejskie. Sposób ich prowadzenia świadczy o rozwiniętej administracji miasta ukazującej się niejako w skończonej formie organizacyjnej, która przetrwała aż do rozbiorów doznając już tylko rozbudowy.

Ilość dokumentów nie tylko znacznie wzrasta, lecz doznaje, w stosunku do wieku XIII dużego zróżniczkowania. Pojawiają się nadania jednostkowe, sprzedaże, kupna, dziedziczenia itd., w których napotyka się na znane toruńskie nazwiska von Allen, Soest, Hittfeld, Russe i inne. Ciekawym jest fakt, że wśród najstarszych mieszczan Torunia napotyka się na nazwiska takie same jak wśród mieszczan Lubeki (n. p. Alen)<sup>1</sup> i innych miast bałtyckich

Akta radzieckie średniowieczne doznały nieomal zniszczenia w pożarze ratusza 1703 r. Nieomal, gdyż pozostały dwa rejestry tych akt. Wcześniejszy p. t.: »Thornische Denkwürdigkeiten« pochodzi z wieku XVI, a zatem z czasu, kiedy protokoły rady istniały jeszcze, zawiera wypisy z protokołów z lat 1345—1547. Drugi rękopis nosi tytuł: »Manuscriptum Baumgartenianum« pochodzi z wieku XVII i sięga wstecz do r. 1346.

Razem z protokołami zaginęły i oryginalne zapisy elekcji władz miejskich t. zw. Kührbücher, lecz są ich rekonstrukcje późniejsze obejmujące i wiek XIV, od r. 1350 począwszy. Księgi owe są o tyle ciekawsze, że niejednokrotnie obok nazwiska wybranego do urzędu notowano także przydział funkcji urzędowych, a zdarzają się i notatki kronikarskie na marginesie rękopisu.

Odrębną grupę w aktach radzieckich stanowią księgi rachunkowe, które zaczynają się w wieku XIV. Już podzielone na grupy (czynsze, pieniądze nieletnich, wydatki wojenne) zawierają nazwiska i imiona mieszczan z lat od 1318—1398<sup>2</sup>. Nader rzadki zabytek stanowią w tej grupie zapisy czynszów na tabliczkach woskowych.

<sup>1</sup> E. G. Krüger: »Die Bevölkerungsverschiebung aus den altdeutschen Städten über Lübeck in die Städte des Ostseegebiets«. Zeitschrift des Verein f. Lübeckische Geschichte u. Altertumskunde — 1933, XXVIII 1.

<sup>2</sup> F. Prowe: »Die ältesten Zinsbücher der Neustadt Thorn« j. wyżej.



Najbogatszym źródłem wiadomości o mieszkańcach miasta są księgi ławnicze i te zachowały się w oryginale. Na wiek XIV przypada po jednej księdze na Stare i na Nowe Miasto. Transakcje handlowe, rodzinne, spory, kupna, sprzedaże dostarczają bardzo dużo materiału nie tylko imion i nazwisk, lecz i stosunków majątkowych i grup społecznych. Nareszcie, dzięki t. zw.: »Liber Proscriptorum« poznajemy i czarne owce społeczeństwa toruńskiego.

Z akt cechowych zachowały się do wieku XIV, najistotniejsze do badań ludnościowych listy cechowe w niewielkiej coprawda liczbie 35.

Reasumując zebrany materiał można twierdzić, że jakkolwiek wykazujący braki skutkiem niedochowania się akt do naszych czasów, posiada jednak Archiwum m. Torunia materiał dostateczny, aby zorientować się w zaludnieniu miasta w wieku XIV. Już samo pojawianie się nazwiska w różnych księgach i różnych sytuacjach pozwala na zestawienie pewnych momentów z życia danej jednostki. Po uzupełnieniu tych danych notatkami z ksiąg ławniczych można się pokusić nawet o opracowanie monograficzne podobne jak Semrau'a »Johann von Thorun«<sup>2</sup> lub Magdańskiego »Jan Thunert« i »Jan Hetfeld«<sup>3</sup>

Wiek XV zachował dla badań demograficznych nader cenne acz niekompletne spisy ludności sporządzone z okazji ciężarów wojennych w latach 1433 i 1460, które pozwalają na zorientowanie się w nazwiskach patrycjatu. Pozatem sprzedaże, kupna, dziedziczenia itp. dostarczają dalszego materiału. Z ogólnej liczby dokumentów tego wieku należy jednak odliczyć sporą ilość będących dla badań demograficznych bez znaczenia (jak n. p. najem i wypłata najemników itp.).

W zastępstwie akt radzieckich pozostają te same co do wieku XIV rękopisy: »Thornische Denkwürdigkeiten« i »Manuscriptum Baumgartenianum«, oraz Kührbücher wymienione poprzednio.

Zwiększa się w tym okresie liczba ksiąg rachunkowych podzielonych już wedle urzędów i instytucji miejskich. Księgi te jednak mniej przynoszą materiału, gdyż coraz więcej znika z nich nazwisk, aż pozostają tylko nazwiska rajców sprawujących dany urząd, czy zawiadujących instytucją. Podczas gdy poprzednio zapiski brzmiały n. p. = Panu Hetfeldowi tyle a tyle cegieł = obecnie pisze sprawozdawca = w dniu św. Bartłomieja wydano tyle a tyle cegieł =. Więcej informacji przynoszą tylko zestawienia z czasów wojny trzynastoletniej, które uzupełniają niejako spisy mieszczan wspomniane wyżej, oraz rachunki z kościoła św. Jana. Nie tracą swego znaczenia księgi czynszów miejskich, niestety zachowane tylko we fragmentach.

Zasięg ksiąg ławniczych zwiększa się przez dojście do już istniejących ksiąg Starego i Nowego Torunia jeszcze księgi ławy przedmiejskiej Nowego

---

<sup>2</sup> A. Semrau: »Johann von Thorun, Bürgermeister der Altstadt Elbing † 1410«. Mitteilungen des Copernicus-Vereins, zeszyt 31. — M. Magdański: »Jan Thunert«, w druku i »Jan Hetfeld«, będzie drukowany w następnym X 3 zeszycie.

<sup>3</sup> sygn. archiwalna nr. 866 i 1880 a.



Miasta, obejmującej jednakże tylko okres lat 13. Zjawiają się też jako luźne fascykuly osobne akta procesów mieszczan (proces Jorana, proces Ludenscheida itd.). Archiwa cechowe prócz listów cechowych nie wnoszą nowego materiału. Listy cechowe są o tyle cenniejsze, że prócz pełnego imienia i nazwiska właściciela podają nazwiska jego rodziców oraz świadków, a bardzo często i zawód osób występujących. Już nawet pobieżne zestawienie wedle miejscowości, gdzie listy wystawiono, pozwala na orientację co do imigracji rzemieślniczej do Torunia<sup>1</sup>.

Z akt cechowych ocalała tylko jedna kartka z wpisów do cechu krawieckiego z lat 1436—1437.

Ogólnie biorąc nie przynosi wiek XV w stosunku do poprzedniego nowych źródeł, lecz rozszerza istniejące.

Wiek XVI wśród dokumentów tego okresu jest, tak jak w poprzednim, szereg listów, zleceń i t. p. pism. Dla badań ludnościowych te właśnie pisma zawierają sporo ciekawego materiału, dając żywy obraz poczynań i ruchu ludności.

Zmienia się także zasób akt radzieckich. Prócz rękopisów znanych już poprzednio, mamy dwa regesty protokołów rady powstałe współcześnie z protokołami. Pozaatem dochowała się stosunkowo liczna korespondencja Rady w drugiej połowie wieku. W korespondencji tej dadzą się zauważyć trzy grupy. Grupę pierwszą (w archiwum dział V) nazwać możnaby korespondencją urzędową, gdyż zawiera w dużej mierze mandaty i rozporządzenia królewskie. Między sprawami ogólnymi przewijają się od czasu do czasu sprawy poszczególnych mieszczan (głównie spadkowe i procesowe), tak że przy badaniach demograficznych należy je wziąć pod uwagę. Jedenaście fascykulów grupy następnej (dział XI archiwum) zawiera pisma mieszczan w różnych sprawach, między innymi i spadkowych, prośby o stypendja, o pozostawieniu w mieszkaniu służbowem, o podwyższenie wynagrodzenia i t. d. i t. d. Niejednokrotnie są te supliki pisane po polsku. Znajdujące się na pismach gmerki mieszczkańskie podnoszą znaczenie tego źródła dla genealoga.

Ostatnią grupę tworzy korespondencja w sprawach kościołów i klasztorów. Wprawdzie korespondencja ta tylko ubocznie dotyczy mieszczan, jednakże spotyka się i legaty imienne oraz podpisy mieszczan a czasami i krótkie dane genealogiczne.

Z ksiąg rachunkowych znikają księgi czynszów, na wiek XVI jest tylko jedna taka księga, pojawiają się natomiast jako osobne księgi, rachunki instytucyj charytatywnych. Zapisywano w nich nietylko wydatki na utrzymanie biednych, lecz także nazwiska opiekunów biednych, t. zw. starszego czyli zarządcy przytułku oraz ofiarodawców. »Ruch ludności« w przytułku zaznaczony bezimiennymi notatkami o przybyciu tyłu a tyłu osób, albo o odbytych pogrzebach.

<sup>1</sup> Główna imigracja rzemieślnicza idzie ze Śląska (historycznego). W wieku XIV na ogólną cyfrę 35 listów cechowych przypada aż 10 na Śląsk a w wieku XV na 278 jest ze Śląska 70. Stosunek przybyszów w wieku XIV z Polski 35%, z Niemiec 23,5%, w XV wieku z Polski 48,2% z Niemiec 13,9%. (Obliczając wedle granic obecnych, bez Gdańska).



Uzupełnieniem zestawień rachunkowych urzędów i instytucji miejskich są rachunki rzemieślników oraz rachunki z podróży delegatów miasta. Dla badań demograficznych największe znaczenie ma księga czynszowa, gdzie prócz nazwisk podano i miejsce zamieszkania w mieście. Urzędy i instytucje miejskie mają zapiski bezimiennie naogół, jednakże w niektórych (browarnianych i cegielni) napotyka się nietylko na imienne notatki, lecz nawet opatrzone gmerkami. Rachunki rzemieślników także niezawsze podpisane przez wystawcę; zauważyć należy, że dość często pisane są po polsku.

Odłąbną całość stanowią legaty. Miasto zawiaduje już legatami (Haldenhoffa, Barbary Linde), na stypendja oraz kilkunastu innemi na biednych. Rachunkowość tych legatów prowadzona bardzo sumiennie, notuje się tak opiekunów legatu jak i korzystających zeń (o ile chodzi o stypendja) a także nazwiska osób, które płacą odsetki od legatu.

Podobny materiał mają księgi rachunkowe kościelne, gdyż legat na rzecz dobroczynności publicznej łączył się nieraz z darowizną na rzecz kościoła. Pozatem znajdują się w rachunkach kościelnych dane o dłużnikach kościoła i o służbie kościelnej.

Urząd Ławniczy pozostawił w wieku XVI trojakié źródła. Są niemi w pierwszym rzędzie, znane już z poprzednich, protokoły sądu ławniczego, zachowane nieomal bez luk. Brak jednakże sądu przedmiejskiego; odpisy i nieliczne fragmenty protokołów tego znajdują się w fascykułach luźnych, stanowiących niejako »producta« czyli dodatki, uzupełnienia protokołów ławy. Składają się na te producta akta spraw poszczególnych mieszczan (jak u p. Gretschów, Hiltfelda, Lismana itp.) oraz kupna, sprzedaże, sprawy pieniężne nieletnich itp., a także spisy i działy spadkowe. Te ostatnie są szczególnie szacownym materiałem badań; podając szczegółowo wszystkich spadkobierców (z zaznaczeniem pokrewieństwa) oraz spis majątku zmarłego, rozrzuconego niejednokrotnie w kilku miastach, pozwalają nietylko na śledzenie ekspansji ludnościowej lecz i gospodarczej. I w tych aktach napotyka się gmerki i pieczęcie mieszczańskie; przewijają się w nich również acz bardzo nieliczne sprawy szlachty. Osobne dwa fascykuły zawierają protokoły procesu pospólstwa z r. 1523 bardzo ważnego tak dla badań ludnościowych jak społecznych i religijnych.

Kary kryminalne znajdują się w specjalnej księdze; rzecz ciekawa, że nie wszystkie notatki podają nazwisko skazanego ograniczając się do krótkiego »eine Magd« albo »ein Knecht« czy »ein Jude« z podaniem winy i poniesionej kary. Od czasu do czasu spotyka się jednak nazwiska pełne z imieniem oraz stanowiskiem przestępcy prawa. Wydaje się jakoby imiennie podawano tylko ludzi znaczniejszych. Do poprzednich przyłączają się księgi testamentów jako nowe źródło badań. Dokumenty te, o ile zachowały się w oryginale opatrzone są pieczęciami mieszczańskimi, obok samego testatora podają nazwiska świadków, ewentualnie notariusza, oraz wykonawców testamentu. Rachunki i sprawozdania należą już do akt radzieckich (rachunkowych).

Archiwa cechowe dają przedewszystkiem listy cechowe. Są to listy rodowe, listy wyuczenia oraz polecenia. Wystawione przez rady miejskie,



czasem ławy, cechy oraz mistrzów zawierają zawsze dużo materiału nazwisk z bliższym określeniem zawodu oraz miejsce pochodzenia czy przybycia. Listów tych jest znacznie więcej niż przypadało na wiek XV, co świadczy o wzmożonym napływie ludności do miasta. Niestety część listów jest niedatowana, co przy badaniach genealogicznych jest pewnym utrudnieniem<sup>1</sup>.

Po raz pierwszy dopiero w wieku XVI daje się wykorzystać do badań demograficznych i genealogicznych także akta cechowe. Chodzi tu o księgi wpisów, protokolarze t. zw. kwartały. Przy wpisywaniu nowego członka do cechu uwzględniano te właśnie momenty jakie znajdują się na listach cechowych, dających wstęp do cechu. Mimo przechowywania tych listów w archiwum danego cechu, zapisy w księgach są bardzo dokładne, często powtarzają dane już tam zawarte, a zwykle je uzupełniają. To też mogą w wielu wypadkach zastąpić zaginiony list, i na ich podstawie da się uzupełnić skład osobowy cechu. Nie poprzestając na jednej notatce podają kwartały w chronologicznym porządku i imiennie losy swych członków. Jak każda rozpoczynająca się grupa akt, dochowały się wpisy do cechów tylko we fragmentach i nie we wszystkich cechach. Na ogólną liczbę 53 cechów, których akta złożono w Archiwum m. Torunia, tylko księgi 12 cechów sięgają wieku XVI.

Archiwa cechów gwoździarzy, kuśnierzy, murarzy, łąziebników, siodlarzy, tokarzy mają zapiski krótsze, czasami tylko nazwiska, dotyczące tak mistrzów jak i uczniów wstępujących i wyzwolonych. Znaczną ilość zapisów w języku polskim spotyka się u murarzy, u łąziebników zmieniają się zapiski polskie i niemieckie.

W księgach paśników zachowały się jedynie nazwiska starszych cechu. Cech piekarzy zanotował czeladników i uczniów wydalonych czasowo lub na zawsze z pracy. Jest to jedyny taki rzemieślniczy »Liber Proscriptorum« z omawianego okresu. Szypry mają rekonstruowaną w r. 1780 przez Ketersbacha (członka cechu) księgę wpisów od roku 1537 począwszy. Zapisy w niej bardzo dokładne, obok imienia i nazwiska jest i data wstąpienia.

Bardzo liczne i ciekawe archiwalją dochowały się w cechu piwowarów. W osobnych księgach są kwartały mistrzów oraz przyjęcie do uczy i cechu, dalej nazwiska wybranych starszych spisy członków, opłaty czynszów, opłaty cechowe, wyzwolenia czeladników. Cech ten miał bardzo liczne przywileje i walczył wytrwale o ich zachowanie, w związku z tem zachowały się uroczyste pisma opatrzone podpisami piwowarów, a obok podpisów gmerkami. Jeden z tych aktów ma 63 gmerki, drugi 23 pieczęcie cechowe. Rzecz niezmiernie cenna dla sfragistyka i genealoga.

Złotnicy mają w swych księgach niespotykaną nigdzie formułę zapisów: »Ich ... bekenne mit dieser meiner eigenen Handschrift«, albo »mit dieser Handschrift«. Każdy zapis pisany jest innem pismem, tak że można przypuszczać, że każdy złotnik dokonywał wpisu osobiście. Dla badaczy uwzględ-

<sup>1</sup> Napływ z Polski 51,7%, z Niemiec 20%, ze Śląska 3,4%. Obliczenie tylko na podstawie listów, a więc nie ostatecznie.



dniających i grafologję rzecz niezmiernie cenna, a przedewszystkiem ważna i ciekawa dla poznania poziomu umysłowego i kulturalnego złotników.

Do cechów możnaby zaliczyć i Bractwo Artusowe czyli zrzeszenie wielkich kupców stanowiących patrycjat miejski. Dane demograficzne znajdują się w księgach rachunkowych Bractwa, gdzie notowano dokładnie nie tylko nazwisko i sumę wpłaconą przez członka, lecz w niektórych wypadkach i posiadłość jego w mieście. W pewnej łączności z kupcami stoją i akta wpłat celnych i akcyz zawierające nazwisko, sumę i datę wpłacenia, co ułatwia orjentację w stosunkach i obrotach handlowych i majątkowych kupców toruńskich.

Uzupełnienie archiwów cechowych stanowią akta miejskie dotyczące cechów, złożone w Archiwum wśród cechowych pod ogólnym tytułem: »Generalia«. Obok korespondencji w sprawach poszczególnych cechów i ich członków, znajdują się w aktach kontrakty miasta z lekarzami i chirurgami, opatrzone niejednokrotnie pieczęciami tychże, a pisma cechów zaopatrzone są w gmerki i pieczęcie cechowe. Wieku XVI dotyczą cztery fascykuły generaljów.

Na szarym końcu niniejszego zestawienia przychodzą księgi, które zazwyczaj w badaniach rodzinnych stawia się na początku — są to genealogje. Jednakże ponieważ materiał zawarty w nich jest materiałem wtórnym, opartym na źródłach wymienionych poprzednio i na tradycji, niezawsze wiarogodnej, a dotyczą tylko małej ilości rodów, zatem w badaniach demograficznych mniejszą odgrywają rolę. Rodów mieszczańskich dotyczą dwie genealogje sięgające po wiek XVI. Możliwe i na tem miejscu uwzględnić herbarz Dachnowskiego, znajdujący się w Archiwum m. Torunia, ze względu na znaczną stosunkowo ilość rodów szlacheckich wywodzących się z mieszczan toruńskich.

Odrębne, acz niezbyt obfite źródło stanowi spis członków i członkiń bractwa przy kościele nowomiejskim św. Jakóba. Źródło cenne nie tylko dla badań demograficznych i obyczajowych.

W końcu należy uwzględnić dział variów, kronik oraz akta klasztorne i deponowane, z tym zastrzeżeniem, że wzmianki do badań ludnościowych są w nich niezbyt liczne, lub wtórne. Z klasztornych posiada Archiwum akta podominikańskie, a z deponowanych wchodziłyby w rachubę protokoły ławnicze m. Chełmży, które mogą zawierać wzmianki dotyczące mieszkańców Torunia z okazji darowizn, procesów, spadków.

Tak przedstawiają się źródła demograficzne m. Torunia od XIII do XVI w. Okres następny XVII i XVIII w. posiada nie tylko znacznie obfitsze źródła z grup już znanych, lecz pojawia się cały szereg zupełnie nowych akt, jak n. p. księgi wpisów mieszczan, tak że nadaje się na opracowanie odrębne, które będzie stanowiło drugą część niniejszej pracy.

*Helena Piskorska.*













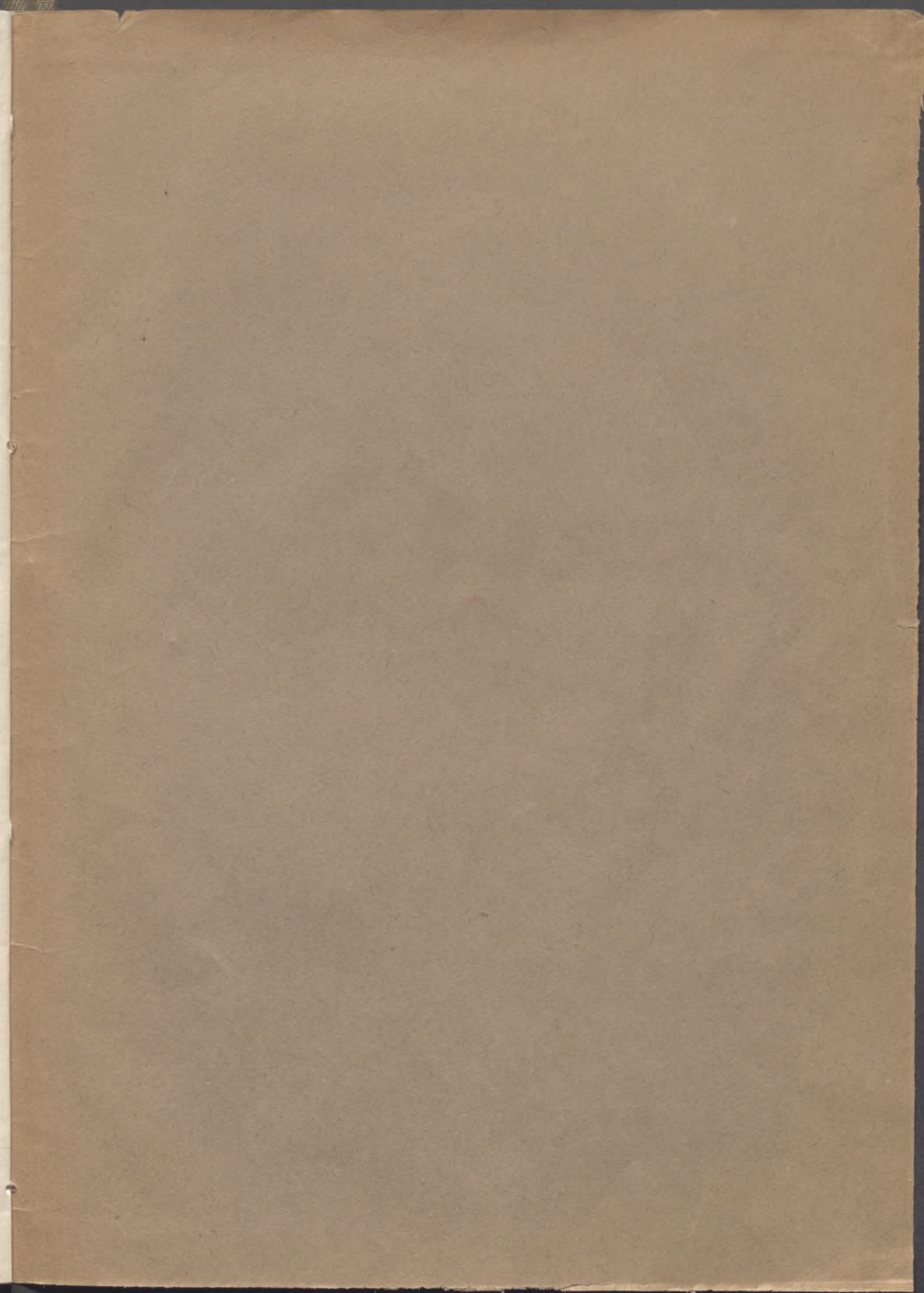


STATE OF TEXAS

Year	Month	Day	Hour	Minute	Second	Latitude	Longitude	Altitude	Temperature	Humidity	Wind	Clouds	Pressure	Visibility	Remarks
1911	Jan	1	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	2	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	3	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	4	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	5	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	6	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	7	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	8	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	9	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	10	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	11	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	12	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	13	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	14	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	15	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	16	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	17	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	18	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	19	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	20	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	21	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	22	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	23	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	24	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	25	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	26	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	27	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	28	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	29	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	30	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear
1911	Jan	31	12	00	00	30° 15' N	97° 30' W	1000	50	60	SW	100	30.0	10	Clear

This report was prepared by the U.S. Weather Bureau, Fort Worth, Texas, under the direction of the Chief of Bureau, and is published for the information of the public. It is not to be used for any other purpose without the permission of the Chief of Bureau.







206, 214